GAZETA KRAKOWSKA

Nro 66.

Z KRAKOWA DNIA 17 SIERPNIA 1817 Roku W NIEDZIELĘ.

Wiadomo iest Szanowney Publiczności z Pisma Organizacyi Towarzystwa Dobroczynności M. W. Krakowa, iż zaraz po Zawiązaniu swoim, udało się Towarzystwo z naypokornieyszemi Prośbami, do Trzech Nayiaś. Opiekonów tey Krainy, aby ten zakład w kolebce będący, wszelkich, trwałość zapewniaiących funduszów pozbawiony, Wspaniałemi raczyli wesprzeć względami.

Krok ten, aczkolwiek śmiały, bo zasadzony na wielkim interessie Ludzkości, dowodem ciągłych Dobrodzieystw, których ta wolna Ziemia od Naymiłościwszych Monarchów codziennie doznaie, kierowany, trafił tam, gdzie obok Potęgi, nayczulsza o dobro Ludów, Troskliwość Oyców zasiadła.

Nie zawiodło się Towarzystwo Dobroczynności w swych nadzieiach, gdy nayłaskawszemi Reskryptami * Wysokich Gabinetów, iak Gazeta Krakowska ogłosiła, zaszczycone, zachęcone, i pochwalone zostało. Nadto, cieszy się iuż dziś hoynym Darem, który od N. ALEXANDRA I. Cesarza Wszech Rossyy, Króla Polskiego, przez Ręce JEGO Kommissarza Pełnomocnego JW. Miączyńskiego, w summie Tysiąca Rubli srebrnych, to iest Złp. 6666, gr. 20 z nayżywszą wdzięcznością i głębokim uwielbieniem odebrało. Z tego powodu, błogosławiąc Opatrzność, pochlebia sobie Towarzystwo Dobroczynności, że Istnienie swoie, które tak dzielną w swym zarodzie Opiekę i wsparcie znayduie, do poźnych, z zachowaniem drogiey Pamięci swych Protektorów i Dobroczyńców, Pokoleń przesłać i ugruntować zdoła.

Wasserab, Vice Prezes T. D.
Bogayski Marcelli, Sekr.

Nr. 1067. *Senat Rządzący, Wolnego Niepodległego, i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i iego Okręgu.*

Uzupełniaiąc Artykuł 8 Urządzenia przez Wysoką Kommissyą Organizacyyną w dniu 21 Maia 1816 wydanego, a w Dzienniku Rozporządzeń Rządowych umieszczonego, w którym umieszczone zostało, iż Ceny Targowe z obiegu upłynionych lat dwudziestu, i ich średnia z Akt Foralnych wypisana i ogłoszona maią służyć obrachowa-

niu Ziarn Dziesięcinnych, w sposobie w Artykule 6 Litt: *e*, tegoż Urządzenia wskazanym wynalezionych. Senat takowe w umieszczoney poniżey Tabelli ogłasza, końcem podania sposobności Właścicielom Ziemiańskim Wolnego Miasta Krakowa i iego Okręgu do korzystania z powyższey Ustawy. W Krakowie d. 11 Sierpnia 1817.

W nieprzytomności JW. Prezesa.
(podp.) *X. Bystrzonowski.*
(podp.) *Mieroszewski Sekr. Jen. Sen.*

Wyrachowanie Ceny średniey proporcyonalney Zboż na Targach Krakowskich przez Bioro Rachuby Senatu stosownie do Reskrptu Nr. 1007 ułożone z Obiegu lat dwudziestu.

Wyszczególnienie.	Rok	Pszenica		Zyto		Jęczmień		Owies	
		Zło.	gr.	Zło.	gr.	Zło.	gr	Zło.	gr.
Cena średnia proporcyalna	1797	13	12	11	6	7	25	6	½
— — —	798	16	5	13	18	10	24	7	12
— — —	799	17	3	13	2	9	14	7	7
— — —	800	24	13	18	7	11	22	7	27
— — —	801	28	27	20	25	16	19	8	26
— — —	802	26	1	17	28	14	18	10	21
— — —	803	22	18	17	19	13	—	9	7
— — —	804	22	8	17	27	12	1	8	9
— — —	805	40	10	38	16	28	16	17	13
— — —	806	27	4	24	11	17	14	13	22
— — —	807	26	18	20	7	14	—	9	25
— — —	808	29	25	26	24	20	25	11	21
— — —	809	19	22	16	21	12	29	11	8
— — —	810	16	6	12	27	10	19	8	4
— — —	811	13	14	11	5	9	12	5	15
— — —	812	23	1	19	13	16	14	9	2
— — —	813	14	24	10	7	8	20	5	25
— — —	814	24	29	19	18	14	5	6	16
— — —	815	27	3	23	19	17	—	8	26
— — —	810	29	14	24	11	17	2	10	19
Cena średnia proporcyonalna z Obiegu lat 20.		23	14	18	28	14	5	9	6

Za zgodność z Tabęllą przez Bióro Rachuby Senatu sporządzoną.
Podleski, Sek. Exp. Senatu.

Z Warszawy d. 9 Sierpnia.

Wypis z Rozkazów dziennych do woyska Polskiego.

Dnia 5 Sierpnia 1817.

Za Naywyższym Rozkazem.

Umieszczeni zostaią za okazaną gorliwość w służbie.

W piechocie. W pułku 4tym liniiowym: przykommenderowani do tegoż pułku, Kapitan Marcelli Piotrowski; Podporucznicy: Sylwester Offert i Adam Wroniewicz, stosownie do decyzyi Jego Cesarzewicowskiey Mości Wielkiego Xcia Naczelnego Wodza, z dnia $\frac{14}{16}$ Lipca r. b.

Z rozkazu i w niebytności Naczelnego Wodza
(pod.) Jenerał piechoty *Zaiączek.*

W Imieniu Nayiaśnieyszego
ALEXANDRA I.
Cesarza Wszech Rossyy, Króla Polskiego
&c. &c. &c.
NAMIESTNIK Królewski w Radzie Stanu.

Na przełożenie Kommissyi Rządowey Przychodów i Skarbu postanowiliśmy i stanowiemy:

Art. 1. Administracyią Lasów do Rządu należących i dozór nad Lasami innemi podług ustaw trwaiących, poruczamy Dyrekcyi Jeneralney Lasów Rządowych.

Art. 2. Dyrekcyia Jeneralna ta składać się będzie: 1) z Dyrektora Jeneralnego; 2) z Prezesa Izby administracyyney dóbr Koronnych i powroconych; 3) z Prezesa Izby Administracyyney dóbr narodowych; 4) z Nadleśnego naczelnego i 5) Radcy prawnego.

Art. 3. W potrzebie wezwani bydź mogą do zasiadania w Dyrekcyi Nadleśni jeneralni.

Art. 4. Członki w art. 2gim wyrażone maią głos stanowczy, Nadleśni Jeneralni głos doradczy.

Art. 5. Bióro Dyrekcyi Jeneralney składać się będzie z osób na etacie wyrażonych.

Art. 6. W przedmiotach iakikolwiek stosunek z dobrami Rządowemi maiących podług art. 13 przytomność właściwego Prezesa Izby administracyyney lub iego Zastępcy iest koniecznie potrzebną.

Art. 7. W przypadku nieprzytomności w Warszawie, choroby lub inney przeszkody, Dyrektor Jeneralny zastąpiony będzie w prezydencyi przez Prezesa Izby Administracyyney Koronney; ten Prezes w podobnym przypadku zastąpionym będzie przez Prezesa Izby Administracyyney dóbr narodowych.

Art. 8. W przytomności Dyrektora Jeneralnego gdyby Prezes Izby Administracyyney Dóbr czy to Koronnych czy Narodowych nie mógł bydź przytomnym na posiedzeniu Dyrekcyi Lasów Rządowych, zastępować go będzie pierwszy Radca właściwey Izby.

Art. 9. W przypadku nieprzytomności, choroby lub inney przeszkody Nadleśnego naczelnego, zastępować go będzie Nadleśny Jeneralny Warszawski lub iego Zastępca.

Art. 10. W przypadku choroby lub inney przeszkody Radcy prawnego Dyrekcyi Leśney, zastępować go będzie Radca prawny Izb Administracyynych.

Art. 11. Dyrekcyia Jeneralna Lasów Rządowych odbywać będzie posiedzenia swoie dwa razy na tydzień w dnie, iakie sama postanowi. Na pierwszem posiedzeniu w tygodniu odbywać się będą sprawy maiące stosunek z dobrami rządowemi. — Na drugiem wszelkie inne.

Art. 12. Oprócz tego, odbywać będzie Dyrektor Jeneralny posiedzenia prezydyalne między iednem, a drugiem posiedzeniem ogólnem Dyrekcyi.

Art. 13. Do pierwszego posiedzenia należeć będą. — 1. Wszelkie proiekta urządzeń ogólnych. — 2. Układanie proiektów etatu rocznego. — 3. Potrzeby dóbr Rządowych co do drzewa. — 4. Potrzeby reparacyi dróg i mostów w dobrach Rządowych. — 5. Przedmioty tyczące się gaienia włościan dóbr Rządowych, paszy, karmy żołędzi i barci. — 6. Przedmioty prawne naruszenia granic, defraudacyi, sporu o własność Rządową, rozpoznania kaucyi, kontraktów i innych tyczące się. — 7. Odpowiedzi na zapytanie Namiestnika Królewskiego lub innych Władz z opiniią dawa-

ne, w materyi z dobrami rządowemi stosunek maiącey.

Art. 14. Do drugiego posiedzenia należeć będą: 1. Wszelkie assygnacyie bezpłatne na drzewo, dóbr Rządowych nietyczące się. — 2. Mianowanie, oddalenie, i uchylanie urzędników leśnych do nominacyi Dyrekcyi należących. — 3. Podawanie Kommissyi Przychodów i Skarbu Kandydatów, przedstawienia do dymissyi lub kassacyi urzędników leśnych, do nominacyi Dyrekcyi nie należących. — 4. Instrukcyie szczególne urzędnikom leśnym wydawać się maiące. — 5. Odpowiedzi na zapytania Namiestnika Królewskiego i innych Władz z opiniią dawane w materyi z dobrami Rządowemi stosunków niemaiącey.

Art. 15. Do posiedzenia prezydyalnego należeć będą: 1. Wszelkie tradycyie i przesyłanie rozkazów wyższych. — 2. Excytacyie. — 3. Kommissoryia nagłe. — 4. Załatwienia przygotowawcze. — 5. Odpowiedzi i rapporta na różne zapytania opinii stanowczey nie zawieraiące.

Art. 16. Komplet posiedzeń ogólnych Dyrekcyi składa się z osób trzech, włączaiąc w to Prezesa właściwey Izby Administracyyney: co do posiedzeń ogólnych, w których roztrząsane będą przedmioty w artykule 13 wyrażone.

Art. 17. Posiedzenia prezydyalne odbywać będzie sam ieden Dyrektor Jeneralny.

Art. 18. Jeden Sekretarz Dyrekcyi utrzymywać będzie protokół ogólnych posiedzeń; wykaz decyzyi prezydyalnych przeczytany będzie na posiedzeniu ogólnem i do protokółu przyłączony.

Art. 19. Większość głosów stanowi na posiedzeniach ogólnych Dyrekcyi, Dyrektor Jeneralny rozwiązuie równość zdań. Członek niezgadzaiący się ze zdaniem większości, zapisać może swoie do protokółu.

Art. 20. Gdyby zdanie Dyrektora Jeneralnego nie zgadzało się ze zdaniem większości Członków Dyrekcyi, na tenczas decyzyia zawiesza się, i obadwa zdania przedstawione będą Kommissyi Przychodów i Skarbu, która albo sama rzecz rozstrzygnie, albo, ieżeliby przedmiot przechodził iey władzę, przedstawi go Namiestnikowi w Radzie.

Art. 21. Dyrekcyia Jeneralna lasów Rządowych przepisze sobie sama na zasadach niniejszego postanowienia wewnętrzną swoię organizacyią.

Art. 22. Wykonanie niniejszego postanowienia Kommissyi Rządowey Przychodów i Skarbu polecamy.

Działo się w Warszawie na posiedzeniu Rady Administracyyney d. 20 Maia 1817.

(Podpis:) *Zaiączek.*

Zastępca Ministra Przychodów i Skarbu (podpisano) *Badeni.*

Radca Sekr: Stanu, Jenerał Bryg: (Podpisano) *Kossecki.*

Zgodno z oryginałem

Radca Sek; St: Jen: Br; (podp *Kossecki.*

Za zgodność (pod.) *Kruszyński*, S. *J.*

W Imieniu Nayiaśnieyszego
ALEXANDRA I.
Cesarza Wszech Rossyy, Króla Polskiego
&c. &c. &c.
NAMIESTNIK Królewski w Radzie Stanu.

Chcąc urządzić przychody i rozchody wydziału Leśnego na rok 1817, po roztrząśnieniu zdania podanego nam przez osobną do tego wyznaczoną Deputacyią, postanowiliśmy i stanowiemy.

Art: 1. Przychody leśne składać się będą w roku bieżącym: *a.* z przedaży drze-

wa znayduiącego się na porębach w r. 1816 naznaczonych, ile tego drzewa (po opędzeniu potrzeb kraiowych) Administracyia Leśna spieniężyć będzie mogła. — *b.* Z dochodów stałych i niestałych stosownie do trwaiących urządzeń, umów i kontraktów, ile, te Administracyia Leśna ściągnąć będzie mogła. Dyrekcyia Jeneralna Lasów Rządowych starać się będzie o nayściśleysze ściągnienie obu tych rodzaiów dochodu.

Art. 2. Wydatki Leśne w tymże roku składać się będą: — *a.* Z drzewa bezpłatnie na potrzeby Rządu dostarczyć się maiącego podług trwaiących przepisów, lub naszego upoważnienia, nie wychodząc atoli z ogólney ilości tego drzewa na porębach w 1816 r. naznaczonych znayduiącego się. — *b.* Z summy na Administracyią Leśną etatem służby skarbowey 16 Grudnia 1816 zatwierdzoney, i z tych, które Kommissyia Rządowa Przychodów i Skarbu z extraordynaryiów swoich lub funduszu na odrobienie zaległości przeznaczyła, lub przeznaczyć uznałaby za potrzebne.

Art. 3. Użycie, rozdzielenie i rozrządzenie funduszu na Administracyią Leśną podług artykułu z przeznaczonego, Dyrekcyi Jeneralney Lasów Rządowych podług szczególnego stanu, iaki taż Dyrekcyia na rok ten 1817, za potwierdzeniem Kommissyi Przychodów i Skarbu na mocy ninieyszego upoważnienia ustanowi.

Art. 4. Niedopłacone należytości Urzędnikom użytym do opisania lasów Rządowych i zrysowania mapp sytuacyynych, zaspokoi Kommissyia Rządowa Przychodów i Skarbu z pływów roku przeszłego, w niczem nie naruszaiąc funduszu roku bieżącego.

Art. 5. Dla ułatwienia wpływów, leśnych, oczyszczenia rachunkowości i przez wzgląd naminione klęski kraiowe, umarzamy ninieyszem wszelkie zaległości opłat z ugaru, barci i defraudacyi włościańskich pochodzące do 31 Grudnia 1816 r. nastałe polecąiąc zarazem, ażeby wszystkie upoważnione leśne opłaty od 1 Stycznia 1817 roku iak nayściśley ściągane były.

Art. 6. Proiekt Etatu ogólnego leśnego wydziału na rok 1818 przedstawi Nam do potwierdzenia Kommissyia Przychodów i Skarbu na dzień 1 Sierpnia r. b.

Art. 7. Wykonanie ninieyszego postanowienia Kommissyi Przychodów i Skarbu polecamy.

Działo się w Warszawie na posiedzeniu Rady Administracyyney dnia 20 mca Maia 1817 r. (*Podpisy iak wyżey.*)

Dyrekcyia Jeneralna Lasów Rządowych, uwiadomia iż posiedzenia swe stosownie do powyższych Postanowień od dnia 6 Czerwca r. b. iuż rozpoczęła.

W Warszawie d. 10 Czerwca. 1817.

Radca Stanu Prezyduiący,
Plater.
Krzyczkowski Sekr:

Z *Częstochowy.*

W roku teraźnieyszym 1817 dnia 7 Września zacznie się nabożeństwo w Kościele XX. Paulinów na Jasney Górze Częstochowskiey z powodu uroczystości skończoney pamiątki wieku pierwszego koronacyi Obrazu Nayświętszey Panny Maryi Matki Jezusa Chrystusa, i szczęśliwie nazaiutrz zaczenaiącego się wieku drugiego, która uroczystość odprawiać się będzie przez tydzień przy licznem zgromadzeniu ze wszech okolic i z zagranicy przybyłego ludu. — Obraz Nayśw. Panny wie-

łu cudami słynący, sprowadzony został na to mieysce Jasną Górą nazwane przez Władysława Xiążęcia Opolskiego z Bełska w roku 1381 i podobna pamiątka stoletnia tegoż sprowadzenia Obrazu obchodzona została w roku 1782 pod szczęśliwem panowaniem Nay. Stanisława Augusta Króla JMci Polskiego, drugi obchod wieku stoletniego przypada w roku bieżącym, iak się wyżey wspomniało. Pamiątka koronacyi przez Klemensa XI. Papieża w roku 1717 obchodzona została, który ofiarował Koronę temu uprzywileiowanemu Cudami Obrazowi; dopełnił tego Aktu Religiynego w roku nadmienionym JW. Krzysztóf Szembek Biskup Chełmiński, wyznaczony przez Papieża Koronator. Takowe pamiątki odbywały się przy licznem zgromadzeniu ludu. O czem dla wiadomości donosi się. Dnia 1 Sierpnia 1817 r.

X. Eugieniusz Lachowski,
Prowincyał Zakonu S. Pawła
P. Pustelnika.

Dyrekcyia Jeneralna Loteryy Kraiowych Królestwa Polskiego.

W Dalszym ciągu obwieszczenia o odbywaiącym się ciągnieniu Loteryi na Maiętność Tyszowce, w dniu 4tym b. m. do Gazet podanego, uwiadomia niniejszem, iż w dniu 5tym b. m. rano i po południu 2,000 Numerów, odciągnięto z których niżey wyrażone wygrały, iako to: Numera 21,338 — 60,985 — 41,404 — 64,687 — 28,367 — 8,535 — 14,355 — 52,255 — 18,473 — 36,700 — 19,839 — 35,256 — 55,041 — 10,225 — 47,878 — 60,990 — 7,809 — 33,712 — 82,269 — 84,519, po cz: zł: 5. — Ner 46,435, cz: zł: 15. — a Ner 65,482, cz: zł: 20.

W dniu 6 b. m. rano i po południu odciągnięto 2,000 Numerów, z tych wygrały Nra 69,005 — 80,813 — 74,665 — 57,068 — 43,063 — 14,785 — 45,824 — 82,002 — 70,037 — 30,996 — 25,010 — 62,506 — 852 — 60,622 — 14,342 — 42,559 — 57,683 — 15,729 — 84,455 — 27,048 — 33,232, po cz. zł: 5. — Ner 71,074, cz: 10 — Nra 75,617 — 12,040 — 57,920, po cz: zł: 15. — a Ner 66,346, cz: zł: 200.

W dniu dzisieyszym rano i po południu odciągnięto 2,000 Numerów, z tych wygrały Nra 84,301 — 79,998 — 30,134 — 57,103 — 64,101 — 53,837 — 54,008 — 72,677 — 69,259 — 25,118 — 10,128 — 49,036 — 41,175 — 52,301 — 22,098 — 55,020 — 8,763 — 54,830 — 30,004 — 846 — 4,156 — 30,238 — 68,953 — 3,914, po cz: zł: 5. — Nra 67,831 — 46,959 — 58,908, po cz: zł: 10. — Nra 56,743 — 49,928, po cz: zł: 15 — Ner 48,748 cz: zł: 25. — a Ner 43,992 cz: zł: 50.

Dalsze ciągnienie niniejszey Loteryi, do dnia następnego na godzinę 9tą rano odłożone zostało.

W Warszawie d. 7 Mca Sierpnia 1817.

Kochanowski
Straszak S. J. D.

Z Berlina d. 7 Sierpnia.

Do JW. Feldmarszałka Hr. Kalkreutha nadeszło tu od Podpułkownika Witzleben z Bamberga pod d. 4 b. m. następuiące doniesienie o Nayiaśnieyszym Królu naszym.

" Podroż J. K. Mci przerwaną została przez nieprzyiemne zdarzenie. JWPan wyczytasz z dołączonego tu listu okoliczności tego zdarzenia, iako też, iż obawa o zdrowie J. K. Mci szczęśliwie ustała. J. K. Mość w tak dobrym znayduie się stanie zdrowia, iż może dziś w dalszą puścić się podroż. „

Z Bamberga d. 4 Sierpnia 817.

N. Król w podroży z Eger do Mo-

guncyi, między Thierskeim i Weissenstadt, w necy z 2 na 3 między godziną 1 i 2 z północy, wywrocony został przez przelęknienie koni ognia strażniczego do idącego obok gościnca na kilka stop głębokiego rowu. J. K. Mość skaliczony został w głowę na lewey stronie nad powieką od pęknionego od przykrycia powozu sprygla. Z rany szła dosyć długo krew, ale iest tylko powierzchowna. J. K. Mość był zupełnie przytomny i bynaymniey się nie zaląkł. Oprocz tego stłukł sobie łokieć u lewey ręki i piersi nad brzuchem. W podroży na każdey stacyi obkładałem i rozcierałem stłuczenia, a tu przybywszy o godzinie 2giey z południa, kazałem J. K. Mci krwi upuścić, spokoynie leżeć i podawałem mu chłodzące lekarstwa i napoie. J. K. Mość iadł potem z dobrem smakiem, acz miernie obiad i wieczerzą, spał dobrze i bez bolesci. Dziś d. 4 nie ma J. K. Mość gorączki i nie cierpi bolenia głowy i puchlina zeszła. Rana goi się, tylko powieka zaszła krwią cokolwiek. J. K. Mość wstał o godzinie 9 z rana, i wyiąwszy lekki ból w członkach, iest zdrowy,

Wi bel.

Z Londynu d. 29 *Lipca.*

Xże Rejent odbył w przeszły piątek na rowninie Hounslow z 3 pułkami jazdy gwardyi i inną jazdą w liczbie 2500 ludzi popis. We czwartek dała dla niego Xiężna Karolina Koburgska w Claremont obiad, na który zaproszonemi także byli posłowie Austryiacki i Francuzki z swoiemi małżonkami i wiele znakomitych osob.

Papiery rządowe, które znacznie poszły były w górę, spadły w tych dniach bardzo bez żadney wiadomey przyczyny.

Zdaie się, iż sędziowie przysięgli ciągle postępuią przeciw zawieszeniu prawa *Habeas Corpus.* Kto obwiniony o zdradę kraiu lub bunt i przed sąd przysięgłych stawiony zostanie, może bydź pewnym, iż zaniewinnego uznany zostanie. W Jorku stawiono przed sąd 4 buntownikow z Huddersfield. Zapytano ich, czyli należeli do kupy, która strzelała do patrolow. Na odpowiedź nie, uwolniono ich. Przed tenże sąd stawiono 5 innych buntownikow, którzy obwinionemi byli, że zabrali broń z iednego domu w Howley, i tych uwolniono. Przeciwnie są przysięgli nader surowemi względem innych przestępstw. Kominiarz, który w niebezpieczney tey pracy wystawił 11 letniego chłopca na kalectwo, na które umarł; nieiaki Moles, który przez zemstę zapalił szopę z sianem; Rotterdam, który zabił 17 letnią dziewczynę, zabrał iey trzewiki i paraspluy; kobieta, która otruła swoiego pasierba, i 10 rozboynikow po drogach, zostali wszyscy na śmierć skazanemi.

Z Portsmutu odpłynie w krótce znaczna liczba officerow i młodzieży do woyska rokoszańskiego Hiszpańskiey Ameryki. Ajent tak zwaney Rztey Venezuela zaciągnął ich w Londynie. Ci z nich, którzy officerami byli w woysku Angielskiem, umieszczonemi tam będą iednym stopniem wyżey. Odpłynął iuż do południowey Ameryki ieden okręt, a bryg wyładowany 10,000 fuzyy, tyluż pałaszami, i t. d. stoi w gotowości do odpłynienia tamże. (Lord Castlereagh oświadczył niedawno w parlamencie, iż nic nie wie o takowem zaciągu.

Ostatnie doniesienia z Pernambuko zachodzą do 7 Czerwca. Przywrocenie tam

Królewskiey powagi obchodzone było oświeceniem domow i innemi uroczystościami. Maytkowie, którzy w padli do miasta, mieli w pałacu rządowym wszystkich ludzi bez rożnicy wyciąć. O Martynezie mowią, iż będąc w potyczcze raniony i schroniwszy się do lasow, został potem schwytany. — Król ma się w Rio-Janeiro d. 21 Czerwca koronować.

Od Gubernatora wyspy S. Heleny, P. Hudson Lowe, nadeszły doniesienia. Podług nich iest Bonaparte zdrowy, ale względem ścisłego iego więzienia nie zaszła żadna odmiana.

Z Paryża d. 29 Lipca.

Dziś z powodu uroczystości S. Henryka iest na Elizeyskich polach odłożony dla śmierci nowo urodzoney Xiężniczki Berry wielki popis woyskowy. Król z własney swey kassy wyznaczył 170,000 fr. a z kassy publiczney 200,000 fr. na wsparcie ubogich departamentu Ains.

Podług Monitora zawiązało się we Francyi Katolickie biblíyne towarzystwo, które rozdawać tylko będzie Pismo Swięte, którego tłómaczenie uznane iest za dobre przez Duchowieństwo Francuzkie.

P. Faure, okulista Xiężny Berry, wynaleść miał sposób i narzędzie do przywrocenia wzroku nawet osobom, którem zdeymowano iuż bezskutecznie kataraktę.

Osoby należące do towarzystwa śpiącego Lwa, zostały przez sąd za niewinne uznane, ponieważ 1) towarzystwo nie zgromadzało się w zakazanych chwilach; i 2) że samo przed oskarżeniem się rozwiązało.

Z Hiszpanii donoszą, iż Jenerał Larcy po zatwierdzeniu przez Króla wyroku, d. 5 Lipca o godzinie 4 z rana został na wyspie Maiorce rozstrzelany. Gdy mu wyrok śmierci przeczytano, rzekł spokoynie i odważnie: "Boleię tylko, iż z rąk dawnych moich towarzyszów oręża śmierć ponieść muszę. Moiego gatunku woiownik powinien był na placu chwały i przeciw nieprzyiaciołom Hiszpanii zawod swóy ukończyć.„ Potem rzekł: "Zołnierze, strzelaycie do mnie!„ Smierć tego Jenerała niemiłe w Madrycie wrażenie sprawiła. Miany on w Hiszpanii był po Coupigny za naylepszego Jenerała i bardzo był od woyska kochany. Nie tak iak wysłany do Ameryki Jen. Odonell, który lubo iest odważny, ale dla okrucieństwa swego od nikogo nie lubiony, i nie zdaie się bydź zdatnym do przywrocenia spokoyności w Ameryce. — Gazeta Madrycka ogłosiła doniesienie Wielkorządcy Nowey Hiszpanii, Jenerała Apodaca, z Mexyku pod d. 5 Lutego, w którem czyni nadzieię prędkiego przytłumienia rokoszu. Taż gazeta dodała do tego doniesienia następuiące uwagi: "Nie daleko iuż chwila, w którey oświecona polityka uzna, że walka Hiszpanii z iey osadami tycze się nietylko dobra Hiszpanii, ale dobra całey Europy. Przewaga Europy nad innemi częściami świata w krotce zniszczonąby została, gdyby w tak dobrze od natury uposażoney części świata, iaką iest Ameryka, wznieść się miał sztandar wolności. Przemysł i kunszta rzucałyby z pośpiechem Europę i udawałyby się pod bogatsze i łagodnieysze Niebo, i pierwszeństwo naszey Europy, która uważała się dotąd środkowym punktem wszystkich innych części świata, z którego rozchodziły się polor i panowanie, zamieniłoby się nakoniec w przykre posłuszeństwo.„

DODATEK DO Nro 66. GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 17 SIERPNIA 1817 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Wilna d. 10 Lipca d. k.

Jutro odprawią się w kościołach tuteyszych dziękczynne modły z okoliczności zaślubin W. X. Mikołaia Pawłowicza z Wielką Xiężną Alexandrą. Wieczorem miasto będzie oświecone.

JO. Xżę Jmć Czartoryski, Rzeczywisty Radca tayny, Senator, Członek Rady Państwa, Senator Woiewoda, Kurator Cesarskiego Uniwersytetu Wileńskiego, po ukończeniu wizyty Uniwersytetu i iego zakładów naukowych, tudzież Gimnazyium i różnych instytutów edukacyynych w tuteyszem mieście, wyiechał ztąd wieczorem d. 17 t. m.

TEATR w KRAKOWIE.

Odpowiedź Pana D. Jmć Panu H. na List iego erudycyi pełen do Pana W. napisany w Dodatku do Nr. 65go Gazety Krakowskiey.

W Krakowie dnia 14 Sierpnia 1817.

Przewybornie piszesz! Zdania twoie o sztuce, na którey iak sam szczerze wyznaiesz (i czemu każdy łatwo uwierzy) w cale się nieznasz; samych a samych godne są pochwał!.... Prawdziwie, że to wszystko tak iest uderzaiące nowością; zupełną, że tak powiedzieć trzeba, swieżością, zapachem i orginalnością, że nayrozsądniey uczynisz kochany i wielce nam miły Panie H. kiedy do przyiętych dobrowolnie dwóch teatralnych przydomków, *figury gołębnikowey i parterowey* trzeci i naywłaściwszy sobie przydasz *figury oryginalney*! Nie sztuka to iest pisać tak, aby nas łatwo zrozumiano, ale to nam pisarz dopiero ten, którego nikt, ani on sam siebie nawet niezrozumie!... Nie sztuka pisać o tem na czem się znamy, lecz o tem czego niemamy wyobrażenia! Dzięki tobie nieoceniony pisarzu, ty pierwszy podobno iesteś na drodze tak pięknego zawodu! Pisz więc szanowny Literacie! wzbogacay ięzyk Polski nowemi płodami swoiego pegazolotnego geniuszu! Niech sobie W. dziwaczy iak mu się tam podoba, niech prawi — " że nieszczęśliwy iesteś w twoich pretensyiach do talentów, że się gniewasz o prawdę, że los cię prześladuie w każdym periodzie twoiey przedmowy do Listu, i w samym liście, który do niego napisałeś, że Grammatyki nieznasz; że wychwalona przez ciebie Joanna z Zebrzydowskich zbładzi z drogi w swoiey pielgrzymce do Warszawy i naypewniey trafi do Pacanowskiey akademii; że tam ią okuią iak kozę i wyślą za granicę, aby wraz z Temolatyiuszami odbierała hołdy czci i uwielbienia;,, Niech się chełpi, żeby cię mógł zrobić pastwą swoią złośliwey

krytyki i zdmuchnąć iednym pociągiem pióra, że się iednak niemyśli nigdy pastwić nad istotami nie będącemi wstanie obrony; że... że... i t. d.,, — Ty go iuż zwyciężyłeś, ty!... postawiłeś mu na drodze iego bluźnierczey krytyki nieprzebytą zaporę!.... Głowa brenzowa, Joanna z Zebrzydowskich, te dwie reduty naieżone działami uprzedzenia i czci godney ciemnoty; (których nikt dotąd nie był wstanie zwyciężyć) bronione przez walecznych Templaryiuszów..... potrafią dzielnie odeprzeć tego złośliwego napastnika!..... Nie poważy się zuchwalec, ścigać ią w pielgrzymce pobożney do złośliwszey tysiąc razy Warszawy!... Chce ona zapewne bydź świętą, dla tego dobrowolnie zamyśliła oddać się w ręce tamteyszych pogan! Szczęśliwa droga Jeymości Dobrodzieyce!... Może też tam i Kanut znaydzie prędzey lekarza, co go wyprowadzi z zaziębienia kataru, iakiego nabył w pierwszym Akcie błąkaiąc się po lasach; a na który umierać musiał w czwartym i szczęściem, że widze poziewaiący z nim razem nie po zasypiali na wieki!... Szczęśliwey drogi Jeymości Dobrodzieyce powtarzamy!..... Zaręczam ci, iż Warszawa sprowadzi Talmę dla oddania i ożywienia trudney roli Kanuta!... U nas Włodek i Kochanowski, w Warszawie, Szymanowski, ani Dmuszewski, nie maią dosyć talentów do tak trudnego zawodu; i z tey bezwątpienia przyczyny, sztuki tey tak śmiało napisaney, (*) dzisieysza Antrepryza w Krakowie niepodięła się wystawić!... Dla tego nawet radzilibyśmy, aby szanowna ś. p. niegdy w naszem mieście Joanna z Zebrzydowskich babunia nasza Dobrodzieyka dla tonu i powagi, raczyła do Warszawy pod obcem przybyć imieniem. Nic nadto wybornieyszego; gdyby n. p. pod imieniem Dulcynei z Toboso w iechała tam na Rossynancie... przez Jerozolimskie rogatki! Kanut słusznie odbierze z kolei należące mu nazwisko Don Quiszota z Manchy, co bardzo odpowie godności i przedmiotowi dzieła, bo ten sławny Rycerz Hiszpański, często zapadał także na katar!.. Spłoną się Jxy.... tak iak W. swego czasu płonąć się będzie musiał, ieżeli uyrzy drukowaną Joannę z Zebrzydowskich i zasłonioną od bluźnierstw swoich tarczą dwutysięczney liczby prenumerantów!..

Pisz powtarzam ci; pisz naybezpieczniey. Zaręczam cię, że W. ten gderacz Krakowski, wdaiący się nic w swoie rzeczy nie wda się bynaymniey w korrespondecyią z tobą. — Niezważay tam na niego. On zawsze dziwaczy i teraz wystaw sobie, có za koncept niedowarzony?.... Na całe twoie pismo, zachciało mu się mniemać, że pierwszy peryiod, gdzie się po chrześciańsku przyznaiesz. ,, *Całe nieuczony... i t. d.*,, ma ci służyć za odpowiedź od niego! —— Niezważay na to wszystko!... Zawsze sława na twoiey stronie..... Każdy czytaiący uwielbi cię, i musi na ostatek chociażby nawet niechciał, powiedzieć na twoią cześć z łacinnikami:

Dixit setentiam,
Bibeat cervisiam!....

Powiedział zdanie,
Wart piwa za nie....

D.........

(*) Pewnie że śmiało; bo na wiele ten zamierzył. w istocie się ośmiela, kto drugich znudzić.
Słowa niegodne z ust Pana W.

DONIESIENIA.

Wydział Dochodów Publicznych i Dóbr Narodowych w Senacie Rządzącym, Wolnego, Niepodległego, i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa, i iego Okręgu. Gdy licytacyia Dzierżawy wieczney Domow Rządowych pod Liczbami 124 i 125 przy ulicy Kanowney stoiących, dnia 10 Lipca r. b. iako w terminie zakreślonym z powodu braku ubiegaiących się mieysca niemiała, nowy przeto i ostateczney termin w dniu 26 m. b. o godzinie 10tey w Biórach Wydziału pod warunkami poprzednio ogłoszonemi oznaczaiąc, wzywa wszystkich nabycia takowych chęć maiących, ażeby do attentowania rzeczoney licytacyi w oznaczonym dniu i czasie znaydować się raczyli.

W Krakowie dnia 5 Sierpnia 1817.

Linowski.
Gedemski, S. W.

Wydział Dochodów Publicznych i Dóbr Narodowych w Senacie Rządzącym, Wolnego, Niepodległego, i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu. Uwiadomia niniejszem, iż w dniu 20 b. m. odbywać się będzie w Biórach Wydziału Dochodów Publicznych, licytacyia na Dzierżawę prawa wyrabiania Piwa i wodki i tychże szynkowania, w Browarze Skarbowym, Starościński zwanym nad Wisłą. Chęć przeto licytowania maiący zechcą się zgłosić w dniu pomienionym w Biórach Wydziału Dochodów Publicznych, o godzinie 10 ranney, gdzie i o warunkach licytacyi, nie mniey o czasie trwania Dzierżawy, dowiedziec się będą mogli. W Krakowie dnia 7 Sierpnia 1717.

Linowski. S. P.
Godomski, S. *W.*

Ponieważ sprzedarz Wapna od kilkunastu lat gaszonego w dole na Gruncie przy Klasztorze OO. Kapucynow na przedmieściu Piasek przy Krakowie będącego, na dzień 11 Mca Sierpnia r. b. przeznaczona, dla braku licytantow skutku nie wzięła, przeto toż wapno w dniu 18 Mca Sierpnia r. b. o godzinie 9 ranney przez publiczną licytacyią za gotową wypłatę sprzedane będzie. O czem podpisany Komornik Publiczność Zawiadomia. W Krakowie dnia 12 Sierpnia 1817 Roku.

Jan Nepomucen Franki, *Komornik T. C. P. J. D. Kr.*

Pisarz Trybunału Iszey Instancyi W. N. S. N. M. K. i J. O. podaie do Publiczney wiadomości, iż kamienica Karola Alexandra Udrańskiego w Galicyi na teraz mieszkaiącego własna w Krakowie przy ulicy Floryańskiey pod Liczbą 517 między kamienicami z iedney Joachima Statiera, z drugiey strony Józefa Derlego w Gminie IV stoiąca, w którey mieszka teraz na dole Ur. Andrzey Bilski, na pierwszym piętrze Wny, Roch Dąbski i w tyle na Jodermachu Józef Sabadas; sprzedana będzie przez publiczną licytacyią, a to na zatysfakcyią resztuiącey Summy z prowizyią z kupna i przedarzy teyże kamienicy Sukcessorom Lebrun w Krakowie co do niniejszego Aktu licytacyi Ur. Macieja Kossowicza Obywatela Miasta Krakowa pod L. 520. w Gminie IV obrane mieszkanie maiących należącey się wraz z kosztami Exekutnemi z mocy kontraktu kupna i przedarzy wspomnioney kamienicy Urzędownie przed Pisarzem Aktowym Ur. Floryanem Choynackim z wspomnionemi Sukcessorami Lebrun, a Właścicielem teraźnieyszym wspomnioney kamienicy Ur. Karolem Alexandrem Udrańskim, dnia 21. Października 1814 r. sporządzonego pochodzącey. Protokoł zaięcia tego domu z mocy, wyżey cytowanego kontraktu iako i po dwakroć czynionych wezwań uskutecznił Ur. Woyciech Alexander Skorczyński Komornik co do tey czynności przez JWgo. Prezessa Sądu Appellacyynego W. M. K. upoważniony dnia 6. Maia r. b. 1817. Którego kopiie Iwsza w Wydziale Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości IIga w Sądzie Pokoiu Okręgu Igo IIIcia Ur. Alexandrowi Karolowi Udrańskiemu w Jego zamieszkaniu w Wolnym Mieście Krakowie przez Woźnego Jacka Pietrzykowskiego wręczone zostały, którą sprzedarz zaiętey kamienicy Ur. Maciey Woiewudzki, Patron popierać będzie. Po uskutecznieniu formalności Prawem przepisanych Protokoł zaięcia tego w Akta Hipoteczne W. M. K. dnia 10 Maia r. b. 1717. Vol: I. w Księgę zaięciow na karcie 38. pod L. II. oraz w Kancellaryi Trybunału W. M. K. podobnież w Księgę zaięciow Vol: I. na karcie 85. pod L. 8 dnia 21 Maia r. 1817 wpisany, oczem tenże dłużnik to iest Ur. Alexander Karol Udrański uwiadomionym został. Do pierwszey Publikacyi Warunków wyżey wspomnioney kamienicy dzień 4 Lipca, do powtorney dzień 18 Lipca do trzeciey Iwszy Sierpnia r. b. 1817 wyznaczonemi były. Na trzeciey zaś Publikacyi termin przez Trybunał do Iwszey licytacyi przedstanowczey dzień 11. Mca: Września r. b. 1817, wyznaczony został, która się odbywać będzie na Audyencyi Trybunału W. M. K. Cena Szacunkowa sprzedarzy wyżey wyrażoney kamienicy przez Sukcessorow Lebrun zpowodu tey opuszczenia, a przez to dezolacyi nastąpioney iest ustanowioną 8000. Zł. Pol. Licytować chcący maią podług Warunkow licytacyi złożyć na Vadium 10tą część to iest 800 f. p. Oczem wszystkim w Ogólności, i każdemu wszczególności wiadomo czynię. W Krakowie dnia 2. Sierpnia 1817 Roku.

(*L. S.*) *J. Rogalski*, *Pisarz*,
(*L. S.*) *Płączyński, Woyt.*

W Niebytności Woyta

Tarnawski, *Pisarz.*

W Żydowskim mieście przy Krakowie w kancellaryi kahalney Synagogi, odbędzie się licytacyia publiczna dnia 14 Sierpnia b. r. o godz. 3 po południu Biady z perłami, łancucha złotego, kulczyków, medali, łyżek srebrnych, rądli miedzianych, cyny, lichtarzy, książek żydowskich, kommod i innych; życzących widzenia, każdego czasu wystawione w zamieszkaniu podpisanego w domu Nr. 676 będą, płacący gotowizną przybicie otrzyma. W Krakowie d. 16 Sierpnia 1817 r.

Skorczyński Komor. Sąd.

Kasprowa Woycikowa niemaiąc żadney wiadomości o mężu swoim, który opuściwszy dobrowolnie Pana swego w drodze już lat 17 uprasza zatem, że gdyby kto wiedział o nim, gdzieby się znaydował; Raczył donieść do wsi Zernik do Xiędza Plebana tamecznego, w Powiecie Stopnickiem w Województwie Krakowskim, pomieniona przyrzeka przyzwoitą nagrodę.

Dom w Mieście Pilicy przy ulicy Markowskiey pod Liczbą 44, z Staynią, Wozownią, Chlewami, Stodolą i Szpichlerzem wraz z ogrodkiem pod włoszczyznę i z dwoma ogrodami pod iarzynę, tudzież z gruntem obszernym nad rzeką Pilicą leżącym, żadnemi widerkafami i długami nieobciążony: iest do sprzedania z wolny ręki przez Jmci Pana Walentego Pozowskiego Obywatela Krakowskiego w Krakowie przy ulicy Wiślney pod Liczbą 308 w kamienicy swoiey zamieszkałego.

W Dobrach Skąpe, w Woiewodstwie Sandomirskiem, Powiecie Konieckim, znayduie się uprzywileiowany od Wysokiey Izby edukacyyney Guwerner, posiadaiący języki Francuzki, Polski i Niemiecki, Rysonki i inne nauki, dla należytego usposobienia Młodzieży do Szkoł publicznych. Adress do dobr Skąpe iest przez Radoszyce.]

Z mocy Rezolucyi Trybunału I. Instancyi wolnego Miasta Krakowa pod dniem 8 Sierpnia r. b. do Liczby 8400 zapadłey, w dniu 21 Sierpnia r. t. i następnych o godzinie 9 z rana w Domu pod Nrem 241 przy ulicy Brackiey sprzedawane będą przez publiczną licytacyią różne ruchomości: iako to, suknie Męskie, Bielizna, Stolarszczyzna, Zegary scienne, srebra, octy winne, Lagry beczki z win, i powoz stary po niegdy Antonim Baniakowskim pozostałe. W Krakowie dnia 11 Sierpnia 1817 roku.

Tomasz Maciejowski.
Delegowany.

Niżey podpisany Pisarz Aktowy Woiewodztwa Krakowskiego w Krakowie w domu Nr. 674 przy ulicy Mikołayskiey Kancellaryią swoią utrzymuiący tamże zamieszkały, niniejszym do publiczney podaie wiadomości; iż z mocy Rezolucyi Wysokiego Trybunału Cyw. I. Instancyi Woiewodztwa Krakowskiego pod dniem 24 Maia r. b. do Liczby 1021 zapadłey. Dobra Dalowice w obwodzie Miechowskim Woiewodztwie Krakowskim położone z wszystkiemi Inwentarzami gruntowemi i Ekonomicznemi, z prawem propinacyi prezentowania na Probostwo, zgoła z temi prawami iakie właścicielowi służyły i służyć były powinny, po ś. p. Janie Kantym Duninie pozostałe, a na małoletnie dzieci tegoż spadłe, dnia 15 Września r. b. w Kancellaryi Notaryatu iako na terminie przygotowawczym, o godzinie 9tey ranney więcey ofiaruiącemu sprzedane będą; maiący zatem chęć kupienia takowe, raczą w mieysce wyżey oznaczone, na terminie ustanowionym przybydź, Vadium w Summie 22,000 Zł. Pol. iako część dziesiątą Urzędowego szacunku przed rozpoczęciem się licytacyi w gotowiznie złożyć; o warunkach licytacyi i bliższych obiaśnieniach o stanie dobr pomienionych, w każdem czasie w Kancellaryi Notaryusza niżey wyrażonego zainformowanem być można. Dan w Krakowie dnia 1go Sierpnia 1817 roku.

And. Kossowicz.

Dnia 20 m. Sierpnia 1817 Roku o godzinie 9tey ranney nad Wisłą przy Browarach Królewskich sprzedane będą przez publiczna licytacyią za gotowa srebrną monetę drzewa sosnowego w większey części gałązkowego siągow 22 i iedna siąga drzewa świerkowego; chęć kupienia zechcą się w przeznaczonym czasie i mieyscu znaydować.

W Krakowie dnia 7go Sierpnia 1817 Roku.

Jan Nep. Franki, Komornik